

PROTOKÓŁ NR XLIV/17
z XLIV Sesji Nadzwyczajnej Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego,
która odbyła się w siedzibie Urzędu Miasta w Piotrkowie Trybunalskim,
ul. Pasaż Karola Rudowskiego 10
w dniu 6 września 2017 roku w godz. 8.00 – 8.30

Punkt 1

Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.

Pan Marian Błaszczczyński – otworzył XLIV Sesję Nadzwyczajną Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego. Stwierdził w chwili rozpoczęcia, że w Sesji uczestniczy 19 radnych co wobec ustawowej liczby 23 radnych stanowi quorum, przy którym Rada Miasta może obradować i podejmować prawomocne uchwały. Swoją nieobecność zgłosił Marek Konieczko.

Radni obecni na XLIV Sesji Nadzwyczajnej Rady Miasta:

1. Marian Błaszczczyński
2. Bronisław Brylski
3. Rafał Czajka
4. Krystyna Czechowska
5. Urszula Czubała (s)
6. Sławomir Dajcz
7. Jan Dziemdziora
8. Piotr Gajda
9. Marlena Wężyk-Głowacka
10. Lech Kaźmierczak
11. Krzysztof Kozłowski
12. Grzegorz Lorek
13. Piotr Masiarek
14. Szymon Miazek
15. Wiesława Olejnik
16. Ludomir Pencina
17. Tomasz Sokalski
18. Mariusz Staszek
19. Monika Tera (s)
20. Przemysław Winiarski
21. Ewa Ziółkowska

Radni nieobecni na XLIV Sesji Nadzwyczajnej Rady Miasta:

1. Łukasz Janik
2. Marek Konieczko

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Piotrkowa Trybunalskiego.
3. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu Miasta na 2017 rok.
4. Zamknięcie obrad Sesji.

Punkt 2

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Piotrkowa Trybunalskiego.

W wyniku przeprowadzonego głosowania: 10 głosów za, 8 głosów przeciwnych, 1 głos wstrzymujący) Rada Miasta podjęła Uchwałę Nr XLIV/554/17 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Piotrkowa Trybunalskiego.

Punkt 3

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu Miasta na 2017 rok.

Pan Tomasz Sokalski zapytał dlaczego Prezydent Miasta nie unieważni przetargu w sprawie budowy mediateki?

Pan Krzysztof Chojniak Prezydent Miasta: Na ten temat już wielokrotnie informowaliśmy jak sytuacja wygląda. Oferty, które zostały złożone w większości, jedna odbiegała w sposób znaczący, natomiast wszystkie pozostałe, zbliżone do siebie, były to oferty poniżej kosztorysu inwestorskiego. Oczywiście zawsze jest taka możliwość, i to również rozważaliśmy, żeby powtórzyć postępowanie, ale w tym przypadku biorąc pod uwagę fakt, że cena była niższa i to znacząco niższa od kosztorysu inwestorskiego, a jednak rynek zmienił się i zmienia się w sposób mniej korzystny dla inwestora, a coraz bardziej korzystny dla wykonawcy, byłoby to duże niebezpieczeństwo, duże ryzyko, że w ponownym przetargu cena byłaby zdecydowanie wyższa od tej, którą uzyskaliśmy. Fakt, że przystąpiło do postępowania 5 firm, wszystkie one dawały, z wyjątkiem jednej, oferty zbliżone do siebie, wskazuje rzeczywiście na konkurencyjność w pełnym tego słowa znaczeniu. To nie była sytuacja, że 1 czy 2 firmy przystąpiły do przetargu, ale było ich więcej i rzeczywiście ta cena jest ceną rynkową, niższą od kosztorysu inwestorskiego.

Pan Tomasz Sokalski: wydaje mi się, że w specyfikacji przetargowej zostały ujęte takie obwarowania, które nie pozwoliły na startowanie mniejszym firmą, równie dobrym, które mogłyby to zadanie wykonać za mniejszą cenę. Czy nie należałoby rozpiścić drugiego przetargu zmniejszając te wymagania i wtedy szansa by była, żeby któraś z regionalnych firm czy też miejskich (mówię o siedzibie firmy), mogłaby tą inwestycję wybudować? Nie jesteśmy olbrzymią metropolią tylko kochanym naszym Piotrkowem Trybunalskim. Czy nie powinien Pan tego projektu jednak schować do biurka i spróbować zrobić coś innego z możliwością dofinansowania z środków wewnętrznych?

Pan Adam Karzewnik Wiceprezydent Miasta: rozważaliśmy również zmniejszenie wymogów, jeśli chodzi o budowę tej biblioteki. Początkowo te wymogi były jeszcze większe. Proszę zauważyć, że to nie jest jakiś typowy obiekt. Takich obiektów nie buduje się dużo w Polsce. W związku z tym zmniejszyliśmy te wymagania, które było poprzednio proponowane. W stosunku do kosztorysu inwestorskiego, bo tam chodziło o wykonanie 3 budynków użyteczności publicznej o wartości 25 mln.zł., oczywiście nie było to wygórowane. Natomiast dalsze zmniejszenie wymogów, mogłoby doprowadzić do wykonania tej biblioteki w stanie niezbyt dobrym jakościowo. Były prowadzone dyskusje wśród fachowców, którzy budownictwem zajmują się od wielu lat. W ścieraniu się propozycji dotyczących wymagań stało na tym, żeby takie wymagania jak postawiliśmy, były

dopuszczone. Zmniejszenie wymagań może doprowadzić do tego, że faktycznie ta cena mogłaby być teoretycznie mniejsza, ale jakość wykonania nieodpowiednia. W związku z tym uważam, że wymagania były zdecydowanie takie jak powinny być w stosunku do kosztorysu inwestorskiego. One nie były wygórowane.

Pani Marlena Węzyk-Głowacka: Mam takie wrażenie, że Pan Prezydent Chojniak postanowił zrealizować swoją wizję i uraczyć mieszkańców Miasta nową biblioteką. Doskonale wiemy, że ogólnie budowa tej biblioteki nie ma sensu. Często ta budowa porównywana jest do budowy Biblioteki w Oświęcimiu. Dlaczego nikt nie rozważył jednej podstawowej rzeczy, że inne miasta korzystają z dofinansowań i to dofinansowań bardzo dużych. Przykład Oświęcimia: budowa nie kosztowała 40 mln.zł., a kosztowała 16 mln.zł. z czego 12 mln.zł. pochodziło z dofinansowania. Miasto Oświęcim przeznaczyło na ten cel 4 mln.zł. Nie wiem czy Prezydent zapomniał dodać jednego zera, ale mam takie wrażenie. Panie Prezydencie proponuję, aby Pan obudził się z tego pięknego snu i żeby wreszcie przejrzeć na oczy i unieważnić ten przetarg, bo to na pewno nie skończy się na 40 mln.zł. To jest na razie początek góry lodowej. Pamiętajmy, że nie mamy środków własnych, z których moglibyśmy taką bibliotekę budować. Jeżeli mielibyśmy środki własne lub korzystali z dofinansowania, budowa takiej biblioteki miałaby sens. Jaki sens jest budować bibliotekę z kredytów, które pociągną następne koszty?

Pan Adam Karzewnik Wiceprezydent Miasta: Początek mnie zdziwił, że Pani mówi, że niepotrzebnie budujemy tę bibliotekę. Taki obiekt jak biblioteka jest jak najbardziej potrzebny. Kultura jest równie ważna jak i gospodarka. Pan Adam Karzewnik poprosił Panią Małgorzatę Majczynę o przedstawienie kwoty jaka zostanie przeznaczona na tę bibliotekę.

Pan Krzysztof Chojniak Prezydent Miasta poprosił o podanie również informacji dotyczącej kwoty jaka przeznaczona zostanie na budowę pasażu, który i tak należałoby wykonać, nawet wtedy gdyby biblioteka nie była budowana.

Pani Małgorzata Majczyna: W tym roku przeznaczamy kwotę 3.150.000 zł, a w przyszłym roku 31 mln.zł. W kwocie tegorocznej znajduje się realizacja pasażu na kwotę 970.000 zł. Jest to element dużego przedsięwzięcia zagospodarowania placu Pofrańciszczańskiego i pasażu w ciągu ulicy Starowarszawskiej. Podzieliliśmy ten przetarg na dwie części. Pasaż został zrealizowany i oddany do użytku. Po rozliczeniu kosztorysowym, obmiarowym ostateczna kwota za wykonane roboty wyniosła 970.000,00 zł.

Pan Adam Karzewnik Wiceprezydent Miasta: Po ewentualnej dzisiejszej zmianie łączna kwota wyniosłaby 35.608.331,74 zł, w tym 1.458.331,74 zł., które zostały już poniesione i kwota budowy pasażu, o którym mówiła Pani Dyrektor.

Pani Marlena Węzyk-Głowacka: Mówiąc o pasażu, mówimy o złotych schodach za 1 mln? Należy jeszcze pamiętać o wyposażeniu co będzie kosztowało ok. 2 mln.zł. Pamiętajmy jeszcze, że będą prace dodatkowe, które będą mogły stanowić 10 % wartości inwestycji. I teraz nadal mówimy, że się opłaca, tak? Oczywiście opłaca się wydać 40 mln.zł. tylko dlaczego nie weźmiemy przykładu z innych miast, które inwestują 16 - 20 mln.zł. Jeżeli Pan Prezydent mówi, że jest to czas dla wykonawców, to może nie jest to dobry czas, żeby teraz taką inwestycję przeprowadzić. Pamiętajmy o tym, że znaleźliśmy się na niechlubnym 66 miejscu najmniej zarabiających piotrkowian. To nie są pieniądze Pana Prezydenta, ale to są pieniądze wszystkich podatników, czyli wszystkich mieszkańców Piotrkowa Trybunalskiego.

Pan Przemysław Winiarski: Tu jest pani radna przykład manipulacji jaką pani stosuje, ponieważ za tę kwotę powstały nie tylko piękne schody, ale również potężny mur oporowy,

który jest elementem następnych działań. Ten koszt na pewno w dużej mierze wynika z budowy i konstrukcji tego muru oporowego, a nie tylko „złotych” schodów, jak była pani radna uprzejma to określić. Wstrętna demagogia.

Pani Marlena Weżyk-Głowacka: Nie jest to żadna manipulacja z mojej strony. Jak już powstały tak piękne i drogie schody to należałoby pamiętać o osobach niepełnosprawnych. Jest Pan lekarzem i myślę, że na pewno gorącym zwolennikiem, aby takie bariery likwidować w Mieście, a nie jest stwarzać.

Pan Adam Karzewnik Wiceprezydent Miasta: Po raz kolejny wracamy do retoryki, która była przeprowadzana jak procedowaliśmy sprawy związane z modernizacją oczyszczalni ścieków. Kwota 200 mln. zł cały czas się przewijała. To co Pani mówi to jest zdecydowanie, popieram stanowisko pana radnego Winiarskiego, demagogia, ponieważ Pani widzi to co jest na wierzchu. Nie wiem czy Pani była w trakcie budowy tego pasażu bo to nie są tylko schody, ale to co mówił pan Przemysław Winiarski, to są mury oporowe, oświetlenie, infrastruktura, zagospodarowania zieleni. Pani złośliwie, moim zdaniem, twierdzi, że to są tylko i wyłącznie schody, ale jeśli chodzi o osoby z niepełnosprawnością proszę się nie martwić, dostęp do biblioteki na pewno będzie dla nich zapewniony. Pierwotna koncepcja budowy pasażu przewidywała również budowę pochylni dla osób z niepełnosprawnością, ale zrezygnowano z tego rozwiązania w związku z tym, że z jednej strony jest dosyć drogi płot prywatny i nie można było go rozwalać. Wejście do biblioteki dla osób z niepełnosprawnością będzie zapewnione na pewno od ul. Curie Skłodowskiej, od pasażu - ul. Starowarszawskiej i od ul. Zamkowej. Osoby te będą mogły w każdym momencie korzystać z biblioteki.

Pani Marlena Weżyk-Głowacka: Nie wiem, dlaczego powtarzane są jakieś słowa w kierunku mojej osoby, manipulacji. Pokazał pan Prezydent, że My jako radni, mieszkańcy w ogóle nie możemy mieć własnego zdania i nie możemy mieć innej wizji. Pan ma tylko jedną wizję, żeby to powstało, żeby pokazać mieszkańcom, że powstanie pomnik pychy pana Prezydenta i będzie jakiegolwiek wspomnienie na przyszłe lata. Dlaczego Pan cały czas nie odnosi się do tego, że w innych miastach powstają o wiele tańsze biblioteki. Przypomnijmy np. w Rumii powstało wyposażenie i aranżacja za 979.000 zł., a w Piotrkowie „słynne” schody powstają za o wiele więcej. Jeśli chodzi o schody to na pewno można byłoby pomyśleć o dofinansowaniu z PFRON-u. Jeżeli mówimy o osobach niepełnosprawnych, że mogą sobie przejść z drugiej strony to niech osoby pełnosprawne sobie przejdą z drugiej strony. Przecież nie musieliśmy robić tego dla mieszkańców pełnosprawnych. O czym my teraz mówimy panie Prezydencie?

Pan Tomasz Sokalski: Dlaczego Pan traktuje schody jak wejście do mediateki? Przecież to jest połączenie głównego traktu komunikacyjnego z zachodu na wschód i ze wschodu na zachód dla mieszkańców naszego Miasta, także osób niepełnosprawnych. Te schody nie prowadzą do mediateki, te schody łączą osiedla Piotrkowa. Dziwi mnie jeszcze jedna rzecz, dwie informacje, które już się nie zgadzają ze sobą, jedna z ust pana Prezydenta, a druga z ust urzędnika. To nie chcieliście zrobić tej pochylni dla niepełnosprawnych czy nie mogliście zrobić? Bo ja słyszałem wersję, że konserwator zabronił. Decyzja na temat usytuowania pochylni po lewej i po prawej stronie została wydana przez konserwatora pozytywnie, a więc spokojnie mogliście Państwo to zrobić. Jest to kolejny bubel, o którym już mówią ogólnopolskie media. Nie mamy się z czego cieszyć. Jeśli chodzi o schody, które koleżanka nazwała „złotymi” schodami granitowymi, to ja bym się jednak na tych schodach zatrzymał bo dalej już nie ma nic są jedynie płyty betonowe 50 centymetrowe, które zupełnie nie pasują do

tego co ma być dalej. 40 mln.zł. ładujecie w bibliotekę, a tu nie potraficie kawałka granitu położyć, żeby to współgrało z Podzamczem. Tam są zwykłe płyty chodnikowe, nawet kostka nie jest wyłożona.

Pan Adam Karzewnik Wiceprezydent Miasta: Pan też jakoś dziwnie interpretuje moje wypowiedzi i to od dłuższego czasu. Nie miałem na myśli, że te schody w ciągu ul. Starowarszawskiej to jest wejście do biblioteki. Te schody są od zawsze tylko były ostatnio w takim stanie, że nie można było po nich przejść. Jeśli chodzi o wykonanie tego wejścia czyli pasażu, to proszę panią Dyrektor o wyjaśnienie jaka była historia i rozważane warianty z ogrodzeniem sąsiednim z cegły klinkierowej?

Pani Małgorzata Majczyna: Mam już rozliczenie końcowe tego pasażu. Same schody i podesty kosztują 126.817,00 zł. To nie jest 1 mln.zł. W tym 1 mln.zł., 126 tys.zł. plus 17 tys.zł. za poręcze, to jest tylko nieznaczny % wartości. Natomiast blisko 0,5 mln.zł. kosztowała ściana oporowa, czyli mur, który trzyma skarpę placu Pofranciszkańskiego. Bardzo łatwo zapominamy w jaki stanie technicznym ten mur był do niedawna. Przekazuje Pani radnej zdjęcia w kolorze bo szybko ucieka nam z pamięci to co było, a dzisiaj możemy z przyjemnością popatrzeć na to co zostało wykonane. Projekt powstał w 2008 roku i rzeczywiście początkowo architekci planowali jedną wielką pochylnię od ul. Curie Skłodowskiej w kierunku ul. Jerozolimskiej, ale różnica wysokości na tym terenie wynosi blisko 2 m. Po to, żeby złamać bariery i nie robić w ogóle schodów, należałoby wykonać ciąg pochylni o długości około 40 m. Analizowaliśmy jak będzie wyglądał w 3D taki pasaż i Konserwator Zabytków powiedział, że nie uzgodni takiego projektu, ponieważ byłyby to tunel na końcu, którego w ogóle nie byłoby widać Starego Miasta. Pomimo innych przeszkód tj.: korzenie drzew, które wisiałyby w powietrzu, a więc byłyby do usunięcia na tym terenie, ogrodzenie sąsiada, o którym mówił pan Wiceprezydent Adam Karzewnik, brak uzgodnienia konserwatorskiego dla tego projektu wstrzymywałyby w ogóle realizację. Nie uzyskalibyśmy pozwolenia na budowę, dlatego odstąpiono od tego wariantu, chociaż wydawał się on najbardziej przyjazny dla wszystkich mieszkańców, ale cena za to miałaby być zbyt wysoka. Rozważaliśmy również taką pochylnię w środku terenu zielonego. Tu również poleciałyby drzewa, ale wizualizacja tego projektu była naprawdę koszmarna i nikt nie byłby zadowolony z takiego rozwiązania. Osoba z niepełnosprawnością do tej pory nie miała możliwości pokonania tego pasażu na wózku inwalidzkim. Do tej pory ulicą bez barier jest ul. Zamkowa i każdy kto chce się dostać z Osiedla Wyzwolenia w kierunku Starego Miasta spokojnie może ul. Zamkową pokonać tę wysokość bez barier. Jeżeli wykonamy projekt biblioteki to jeszcze będzie można to szybciej zrobić, ponieważ poprzez przejścia i dojazdy, które służą bibliotece można się przemieścić z ul. Starowarszewska w kierunku ul. Zamkowej jeszcze szybciej i krócej.

Pan Piotr Gajda: W rozmowie ze służbami konserwatorskimi dowiedziałem się jednej ciekawej rzeczy. Pan Florek powiedział mi jednoznacznie, że ten budynek jest koszmarny i nie w tym miejscu i nie powinien być uzgodniony. Ale przeforsowaliście. Pani Wężyk-Głowacka myli się. Nie będzie to budynek, który będzie prezentował pychę pana Prezydenta. Jest to budynek, który ma być kiełbasą wyborczą. Tylko panie Prezydencie wyjdzie z tego wielki bigos dla Pana, to będzie Pana pyrrusowe zwycięstwo i w wyborach będzie inny wynik niż Pan sądzi. Panie Prezydencie czy Pan rozwiązał sprawę ciepłowni? Czy Pan rozwiązał sprawę mieszkań socjalnych. Czy Pan przestanie ograniczać pieniądze na drogi? Pan robi tylko drogi tam, gdzie Pan chce osiągnąć swój sukces medialny. Czy pan w końcu potraktuje te zagadnienia

poważnie? Ciepło jest podstawowym zagadnieniem dla mieszkańców. Pan już to robi wiele lat. Praktycznie przez cały okres swojego rządzenia i nie jest Pan w stanie tego rozwiązać. Mieszkania socjalne pamięta Pan, kiedy ostatnio Pan wybudował, czy w ogóle Pan wybudował? Pan jest rzekomo politykiem prawicowym i chrześcijańskim. Nas obowiązuje etyka pod tytułem katolicka nauka społeczna. Pan oczywiście o tym zapomniał, bo Pan już odszedł od tych podstawowych treści, które Nas polityków prawicowych obowiązują. Pan już nie pamięta o tym, że trzeba wspierać tych najbardziej potrzebujących. Pan pamięta tylko, że musi dobrze zarobić i wygrać wybory. I to jest Pana droga do celu. Ale tutaj zrobił Pan sobie ogromny bigos. Pamięta Pan ile Pan dawał na ową mediatekę czy palmiarnię? Dawał Pan 26 mln.zł. a dziś mamy 35 mln.zł. tzn., że nie doszacował Pan całe zagadnienie o 30 %. Ile będzie to nas kosztowało po zakończeniu? Możemy sądzić, że następne 30 %, czyli 45 mln.zł. Nie mamy audytu utrzymania biblioteki i nie ma Pan zbilansowanego utrzymania tego obiektu. Panie Prezydencie wzywam Pana do realnego spojrzenia na potrzeby Miasta. Bo kiełbasy wyborczej z tego nie będzie. Będzie miał Pan referendum, sesje nadzwyczajne, protesty i poniesie Pan klęskę.

Pan Adam Karzewnik Wiceprezydent Miasta: Pan Piotr Gajda poruszył sprawę mieszkań socjalnych. Nie potrafię teraz podać dokładnej cyfry ile mieszkań socjalnych ludzie z kolejki dostają, ale w latach poprzednich jak był ten temat poruszany to było to około 100 mieszkań socjalnych przydzielanych z listy kolejkowej. Na mieszkania socjalne również dostajemy pieniądze, na dostosowanie mieszkań socjalnych. Biorąc kredyty z BGK na budowę lokali komunalnych mamy obowiązek z tych pieniędzy przystosować odpowiednią powierzchnię lokali socjalnych i to co roku robimy. Gdybyśmy nie budowali, jak Pan twierdzi, to kolejka by się zwiększała, a ona utrzymuje się na tym samym poziomie.

Pan Krzysztof Chojniak Prezydent Miasta: Taka sytuacja ma miejsce, chociażby w przypadku budowy nowej kamienicy i oficyny przy ul. Garncarskiej. Kiedy budujemy mieszkania komunalne, aby uzyskać dofinansowanie z BGK musieliśmy wykazać się tym, aby odpowiednią liczbę mieszkań przekwalifikować na mieszkania socjalne. Oprócz tych mieszkań, które wybudowaliśmy na ul. Przemysłowej kilka lat temu sukcesywnie, każdego roku m.in. przy takich przedsięwzięciach jak wspominałem dostarczamy tym, którzy tych mieszkań potrzebują, właśnie mieszkania socjalne. Nie zawsze panie radny musi odbywać się to w takiej formule, że budujemy kamienicę czy blok, gdzie są mieszkania socjalne.

Pan Bronisław Brylski: Rozmawialiśmy 2,5 godz. na temat filozofii budowy mediateki i to wszystko co Państwo dzisiaj mówicie o tym, żeśmy rozmawiali. Były dwie albo trzy propozycje wyjazdu do Oświęcimia. Miałem przyjemność w tym wyjeździe uczestniczyć i nikogo z Państwa nie było. Nie spotkaliśmy się tu po to, żeby dyskutować o schodach, zabezpieczeniach, bo o tym wszystkim mówiliśmy. Chcecie Państwo dyskusji na temat mieszkań socjalnych, komunalnych wystąpić o Sesję Nadzwyczajną i rozmawiajmy. Stawiam wniosek formalny o zamknięcie tej dyskusji bo jest bezprzedmiotowa i nie wnosi niczego co by Państwu wyjaśniło.

Wniosek formalny pana Bronisława Brylskiego o zamknięcie dyskusji został poddany pod głosowanie i uzyskał poparcie (12 głosów za, 0 głosów przeciwnych, 0 głosów wstrzymujących).

Dyskusja została zamknięta.



Przewodniczący obrad pan Marian Błaszczński poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Miasta na 2017 rok.

W wyniku przeprowadzonego głosowania (12 głosów za, 8 głosów przeciwnych, 1 głos wstrzymujący) Rada Miasta podjęła Uchwałę Nr XLIV/555/17 w sprawie zmiany budżetu Miasta na 2017 rok.

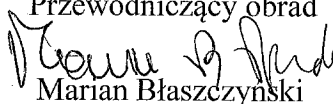
Punkt 4

Zamknięcie obrad Sesji.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady Miasta pan Marian Błaszczński zamknął XLIV Nadzwyczajną Sesję Rady Miasta.

Na tym protokół zakończono.

Przewodniczący obrad



Marian Błaszczński

Protokół sporządziła:

Monika Mróz *Monika Mróz*